

Uwaga! Antybiotyki!

19 maja 2010

Polacy znajdują się na 5 miejscu w Europie pod względem spożycia antybiotyków. Naukowcy i lekarze alarmują! Bakterie uodparniają się na antybiotyki! Z powodu lekoopornych bakterii w Polsce umiera rocznie około 20-30 tys. osób.

Antybiotyki uważano kiedyś za opłacalny środek leczenia chorób. Korzyść – zwalczania infekcji – usprawiedliwiała koszt leczenia. Chociaż stosuje się je powszechnie dopiero od pół wieku, pozwoliły pokonać wiele chorób, które wcześniej zbierały śmiertelne żniwo. Antybiotyki w krótkim czasie rozprawiają się z bakteriami i choroba ustępuje! Niestety – mają też wiele skutków ubocznych, a ich nadużywanie i niewłaściwe stosowanie obraca się przeciwko człowiekowi.

ANTYBIOTYKI NIE NA WIRUSY

Badania wykazują jednak, że u wielu dzieci zażywających antybiotyki nie znaleziono ani śladu bakterii chorobotwórczych, co oznacza stosowanie nieodpowiednich leków w 50-70% przypadków. Pacjenci przy niemalże każdej wizycie oczekują recepty na antybiotyk, a lekarze ulegając im, zapisują je niewłaściwie i niepotrzebnie.

Większość infekcji wywołują wirusy, a na wirusy antybiotyki nie działają. Antybiotykiem nie wyleczymy przeziębienia ani grypy! Z wirusami organizm musi poradzić sobie sam. Ale żeby mógł skutecznie je zwalczyć, trzeba zapewnić mu wypoczynek i wygrzać się pod kołdrą. Tymczasem, gdy zaczyna nam coś dolegać – boli gardło, kapie z nosa, bołą mięśnie – nie kładziemy się do łóżka. Zapracowani nie mamy czasu na leżenie i chorowanie, bo ciągle jest coś do zrobienia. Do lekarza przychodzimy w ostateczności i wymuszamy antybiotyk, żeby szybko postawił nas na nogi. A lekarze, dla świętego spokoju, przepisują je bez zastanowienia. Wielokrotnie spotykałem się z opinią: „to nie

jest dobry lekarz, nie przepisał mi antybiotyku". Ale „lecząc” kolejną infekcję wirusową antybiotykiem, robimy sobie więcej złego niż dobrego. Jest duże prawdopodobieństwo, że się na lek uodpornimy i gdy zachorujemy na poważne bakteryjne zapalenie płuc, już nam nie pomoże. Pamiętajmy: antybiotyki wymyślono po to, by leczyły określone choroby. Źle dobrane czy łykane bez potrzeby stają się wręcz niebezpieczne dla zdrowia.

NIEZDROWE SKUTKI PEWNEGO LECZENIA

Wykazano również wpływ antybiotyków na wzrost prawdopodobieństwa nawrotów danej infekcji. Obserwacja dzieci chorych na gronkowcowe zapalenie gardła potwierdziła skuteczność antybiotyków. Jednak u małych pacjentów nawroty zakażenia pojawiały się dwukrotnie, a nawet ośmiokrotnie częściej, niż u dzieci nie leczonych antybiotykami. Ten fakt wskazuje, że antybiotyki oddziałują czasem ograniczająco na zdolność samego organizmu do zidentyfikowania i zniszczenia atakujących go bakterii.

Należy pamiętać również, że antybiotyk oprócz eliminowania chorobotwórczych bakterii, niszczy też drobnoustroje stanowiące naturalną florę organizmu. To one chronią człowieka przed różnymi zakażeniami bakteriami. Są one barierą dla organizmów chorobotwórczych, odgrywają rolę w metabolizmie różnych substancji w przewodzie pokarmowym i wytwarzają witaminy.

Przez całe dziesięciolecia karmiono nas opowieściami o cudach, jakie potrafią zdziałać antybiotyki. Ostatnio lekarze zaczęli poświęcać więcej uwagi kwestii problemów związanych ze stosowaniem antybiotyków w leczeniu infekcji.

Zgodnie z szacunkami Światowej Organizacji Zdrowia, co roku z powodu chorób zakaźnych umiera na świecie ponad 15 mln ludzi, a w niektórych krajach oporność bakterii na antybiotyki przybrała rozmiary epidemii. Zagadnienia te, ze względu na globalny zakres, uznane zostały za priorytetowe w obszarze

zdrowia publicznego przez szereg organizacji i agencji na całym świecie.

ZANIM BĘDZIE ZA PÓŹNO

Zgodnie z regulacjami Komisji Europejskiej, wszystkie kraje Unii muszą utworzyć zespoły, których celem będzie ustanowienie zasad monitorowania sytuacji w medycynie, ocena poziomu i struktury użycia antybiotyków i podejmowanie odpowiednich działań.

W Polsce wymienione zadania realizuje w ramach Narodowego Programu Ochrony Antybiotyków Zespół Pionu Mikrobiologii Klinicznej i Profilaktyki Zakażeń pod kierownictwem Prof. dr hab. n. med. Walerii Hryniewicz w Narodowym Instytucie Leków. Niedawno ukazała się rekomendacja postępowania w przypadkach pozaszpitalnego zakażenia układu oddechowego, pod którym podpisało się ponad 100 lekarzy i profesorów z całego kraju. Jednoznacznie wskazuje ona sposób postępowania podczas choroby i konkretne przypadki, w których stosowanie antybiotyków jest konieczne.

Najskuteczniejsza metoda to wykonanie antybiogramu, na podstawie którego, można dokonać najwłaściwszego doboru antybiotyku. Oczywiście, to wszystko trwa za długo, gdy na chorowanie nie ma czasu. Dlatego w normalnych sytuacjach, lekarz na podstawie stwierdzanych objawów u pacjenta i aktualnej sytuacji epidemiologicznej, jest w stanie ustalić przyczynę zakażenia i odpowiedzieć na pytanie, czy ma do czynienia z zakażeniem bakteryjnym, grzybiczym czy wirusowym. Dzięki najnowszym osiągnięciom medycyny, teraz można z ogromną skutecznością i tanim kosztem, stwierdzić to szybciej za pomocą testów diagnostycznych (na przykład testu QuickVue Strep A), które powinny znajdować się w każdym gabinecie medycznym.

W Opolskim Oddziale Wojewódzkim NFZ dokonano analizy zapisywanych pacjentom antybiotyków przez lekarzy podstawowej

opieki zdrowotnej. Z danych wynika, że w 2008 roku każdy mieszkaniec Warmii i Mazur zażył antybiotyki. Rekordzista przyjął aż 9 różnych leków tego typu w leczeniu górnych i dolnych dróg oddechowych. W celu ograniczenia pochopnego przepisywania antybiotyków, rekomendacja prof. Walerii Hryniewicz zaleca stosowanie szybkich testów diagnostycznych umożliwiających podczas kilku minut ustalenie, czy choroba, na którą cierpi pacjent, musi być leczona antybiotykiem. Dzięki stosowaniu takich testów, przepisywanie antybiotyków spadło na Opolszczyźnie prawie o 40 procent. Podobne programy z powodzeniem realizowane są we Francji, gdzie zainwestowano 10 mln euro w edukację lekarzy pierwszego kontaktu i społeczeństwa. Sfinansowano także zakup testów QuickVue na szybkie wykrycie anginy paciorkowcowej.

W antyantybiotykowej kampanii w Szwecji, prócz testów diagnostycznych, postawiono przede wszystkim na edukację zdrowotną społeczeństwa. Zaczęto uświadamiać chorym, że zażywanie antybiotyków przy infekcjach wirusowych nie ma sensu, a przyjmowanie ich na wszelki wypadek, tylko po to, żeby „nie przyplątały się jakieś bakterie”, jest – najdelikatniej mówiąc – lekkomyślne. Kiedy testy pojawią się w gabinetach? Nie wiadomo. Można jednak już teraz wzmóc wysiłki na rzecz zdrowotnej edukacji pacjentów. Najlepiej od dzisiaj!

Autor: Filip Babik

Źródło: [iThink](#)